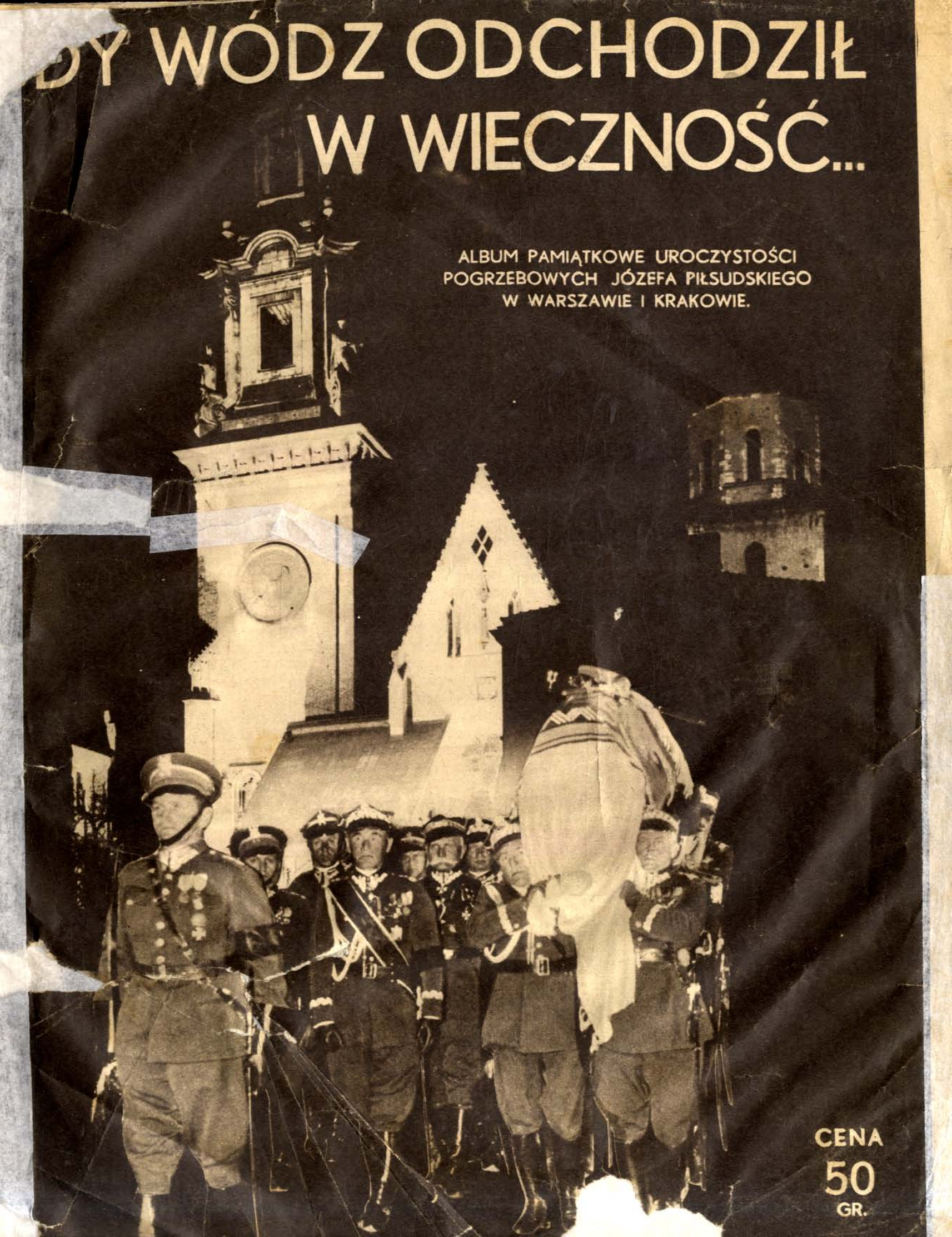


# BY WÓDZ ODCHODZIŁ W WIECZNOŚĆ...

ALBUM PAMIĄTKOWE UROCZYSTOŚCI  
POGRZEBOWYCH JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO  
W WARSZAWIE I KRAKOWIE.



CENA  
50  
GR.

**P**RZESTAŁO BIĆ W NARODZIE WIELKIE SERCE. ZAGASŁY  
NA ZAWSZE OCZY JARZĄCE SIĘ POD GĘSTEMI LUKAMI  
BRWI. CISZA ŚMIERCI LEGŁA NA OBLICZU WODZA NARODU  
I CAŁUNEM BEZGRANICZNEGO SMUTKU SPOWIŁA POLSKĘ.  
UMARŁ W DNIU 12 MAJA 1935 ROKU W SWEJ SAMOTNI  
W BELWEDERZE PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI.  
CAŁY NARÓD POLSKI WSZĘDZIE, GDZIE TYLKO ROZBRZMIEWA  
MOWA POLSKA, WSZĘDZIE GDZIE DOCIERA MYŚL POLSKA,  
PRZYJĄŁ TEN CIOS JAK DOPUST BOŻY, JAK KRWAWĄ MĘKĘ.  
W TĘ CZARNĄ ŻAŁOBĘ, W TĘ NOC GŁĘBOKĄ, KIREM  
SPOWITĄ A ROZŚWIETLONĄ KRWAWE MI ZNICZAMI  
POGRZEBOWYCH OGNI, WESZŁA DOSTOJNA CISZA WSPOMIENI.  
WSPOMINAMY WIELKIEGO MĘŻA. PÓJDIEMY DZIŚ JEGO OSTAT-  
NIĄ DROGĄ. PÓJDIEMY OD ŁOŻA BOLEŚCI I ŚMIERCI, DROGĄ  
Z BELWEDERU DO KATEDRY ŚW. JANA, PRZEZ POŁA MOKOTOW-  
SKIE, ULICAMI GRODU JAGIELLONÓW AŻ NA KRÓLEWSKI WAWEL.  
NIECH GARŚĆ OBRAZÓW Z TYCH WIEKOPOMNYCH  
DNI, KIEDY KRWAWIŁA SIĘ DUSZA NARODU  
W TRAGICZNEJ ŻAŁOBIE, BĘDZIE SKROMNĄ PAMIĄTKĄ.



R. 1914

1867

1935

# BELWEDER SAMOTNIA KOMENDANTA



Codzienny trud dla Polski.



U góry: Sypialnia Komendanta, w której zmarł.



Pałac Belwederski.



U góry: Gabinet Marszałka. W głębi łóżko, na którym sypiał krótko, po nocach spędzanych przy pracy.

Na prawo: Wejście do Pałacu Belwederskiego.



Dnia 20 marca 1935 roku Marszałek powrócił z Wilna, gdzie bawił na grach wojennych, do Warszawy. Jakkolwiek śmiertelna choroba już wówczas trawiła Jego niespożyty, jak się zdawało, organizm, Marszałek nie myślał o swym cierpieniu i dolegających Mu bólach strasznych, lecz z niezłomną wolą trwał na posterunku — zawsze w pracy, zawsze czynny i czujny, nie mający chwili dla Siebie. — Mamy przed oczyma wzór prawego Obywatela, który dla Siebie nie miał i nie żądał niczego, a wszystko dał Polsce. Fotografia, którą reproduujemy, jest ostatnim zdjęciem, dokonaniem za życia Wodza i przedstawia temsamem cenny dokument historyczny.

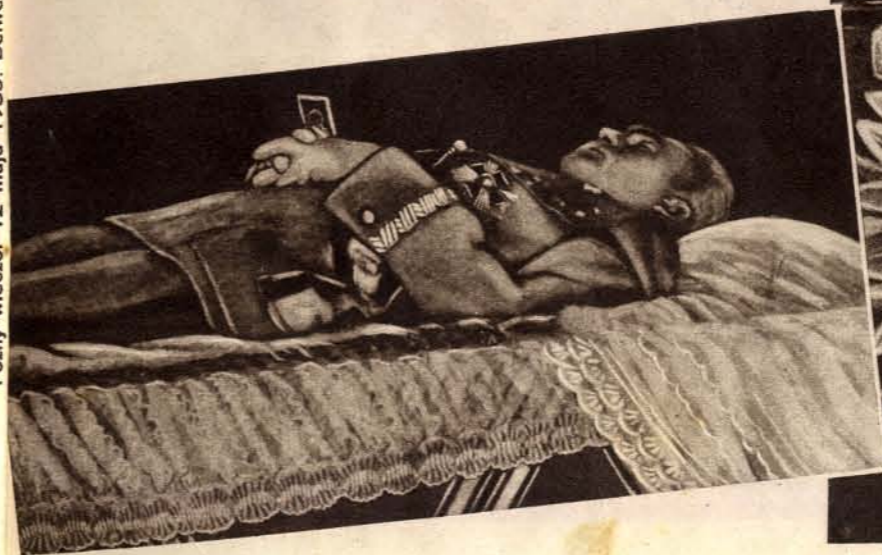


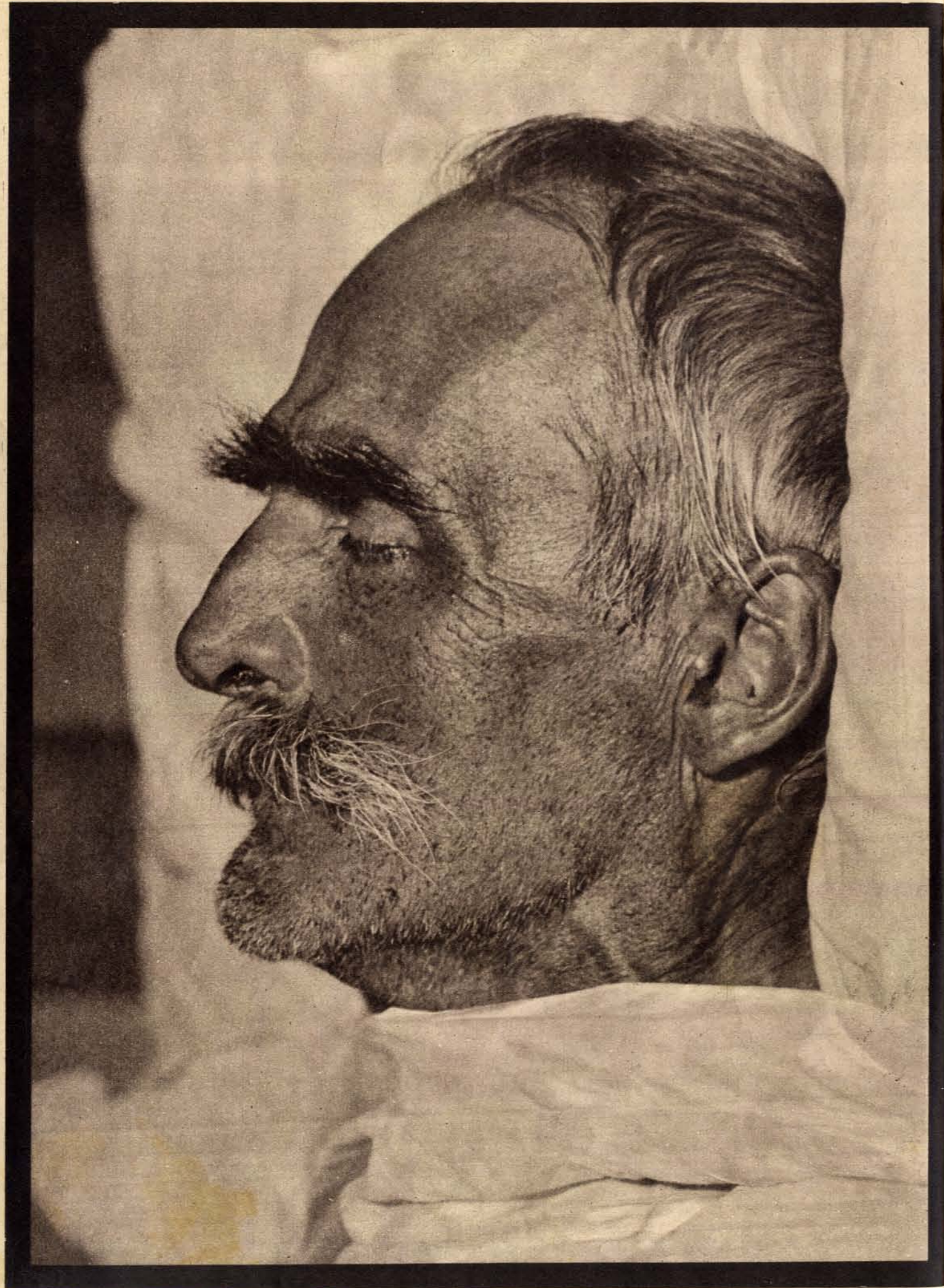
Późny wieczór 12 maja 1935. Belweder tonie w mroku, tylko drzwi wejściowe są jasno oświetlone. W głębi pałacu, otoczony lekarzami Marssałek waloczy ze śmiercią.

U góry: W salonie belwederskim, przemienionym na żałobną kaplicę, pod sztandarami bojowników o wolność z 1831 r., 1863 r. i Legionów Polskich, ułożono śmiertelne szczątki Wodza.

Na prawo: U stóp trumny złożono w urnie serce Komendanta, to serce, które tak bardzo Ojczyznę kochało, a które spocznie w Wilnie przy prochach Matki. Przy urnie szabla, buława i maciejówka.

U dołu: Z ryngrafem Matki Boskiej Ostrobramskiej w dłoniach.





U góry: Na barkach inspektorów armji wypłynęła trumna z pałacu na dziedzińiec Belwederu. Otoczyli ją zwartym kołem oficerowie. Stanął przed nią na baczność Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Marszałek poraz ostatni przejedzie ulicami Warszawy.



U góry: W krwawym blasku pochodni wojsko prezentuje broń. Położono na lawecie najdroższe relikwie. Tłum żałobny w ciszy i głębokim skupieniu, patrzy na spowitą szlاندarem trumnę, na której na wstędze „Virtuti Militari” buława leży marszałkowska, maciejówka i szabla.

U dołu: Do wrot Świątyni Pańskiej, za próg Katedry św. Jana w Warszawie przyniesiono trumnę kryjącą śmiertelne szczątki Wodza.





Na lewo: Trumna ze zwłokami Marszałka w katedrze św. Jana w Warszawie. Okryta sztandarem narodowym, spoczywała na katafalku zasłanym purpurą. Zgóry spływały 4 flagi żałobne i 4 flagi narodowe związane u szczytu w baldachim srebrnej koroną utworzoną z orłów legionowych



U góry: Trumna na ramionach ministrów. Widoczni premier Sławek, min. Kaliński i min. W. Jędrzejewicz.



Z prawej: Z katedry św. Jana z której szczytu aż ku ziemi spływała narodowa flaga z godłem państwowym, wynieśli na ramionach trumnę członkowie rządu. Postawili ją na krzyżu lawety. Sześć czarnych rumaków prowadzonych za uzdy przez oficerów pociągnęło ten rydwan pełen tragicznego wyrazu przez ulice Warszawy ku polom mokotowskim.



Na prawo: Pełna skupienia i żalu ludność stolicy falą nieprzerwaną płynie do katedry św. Jana w Warszawie, aby złożyć ostatni hołd Wielkiemu Zmarłemu.



U góry: Wsparta na ramieniu generalnego inspektora armji gen. Rydz-Śmigłego kroczy za trumną p. marszałkowska Piłsudska. Za nią idzie córka Wanda, której towarzyszy insp. armji gen. Sosnkowski.



U góry: Rodzina Marszałka w żałobnym pochodzie. Pierwszy z prawej b. min. Jan Piłsudski.



U góry: Wśród gęstych szpalerów ludności płynie Krakowskim Przedmieściem trumna spoczywająca na lawecie.



Inspektor armji gen. Orlicz Dreszer na czele konduktu.



Spieszony szwadron 1 p. szwoleżerów. Za nim koń Marszałka.



Przedstawiciele armji rumuńskiej i francuskiej niosą najwyższe odznaczenia Marszałka, nadane Mu przez szefów tych państw.



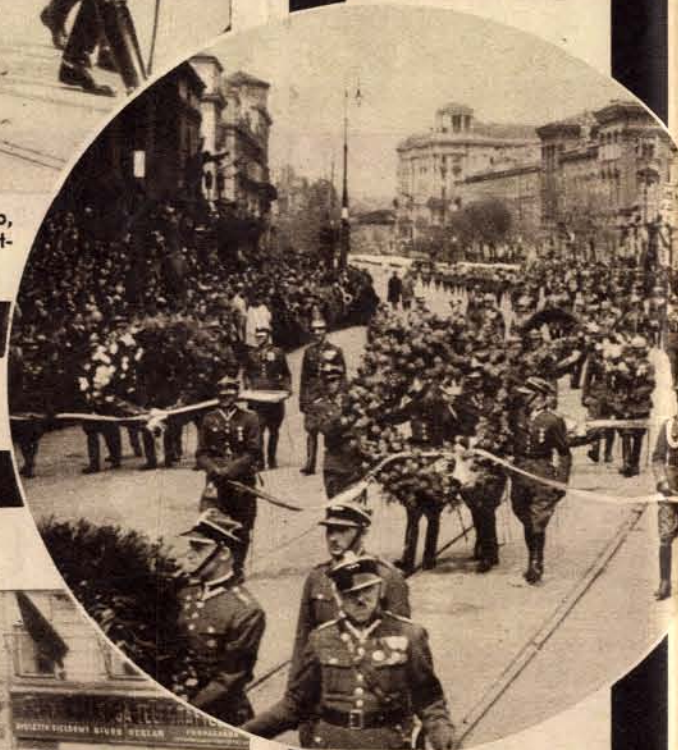
Grupa przedstawicieli państw obcych. Idą: premier pruski Goering, ambasador Niemiec Moltke, poseł belgijski Davignon.



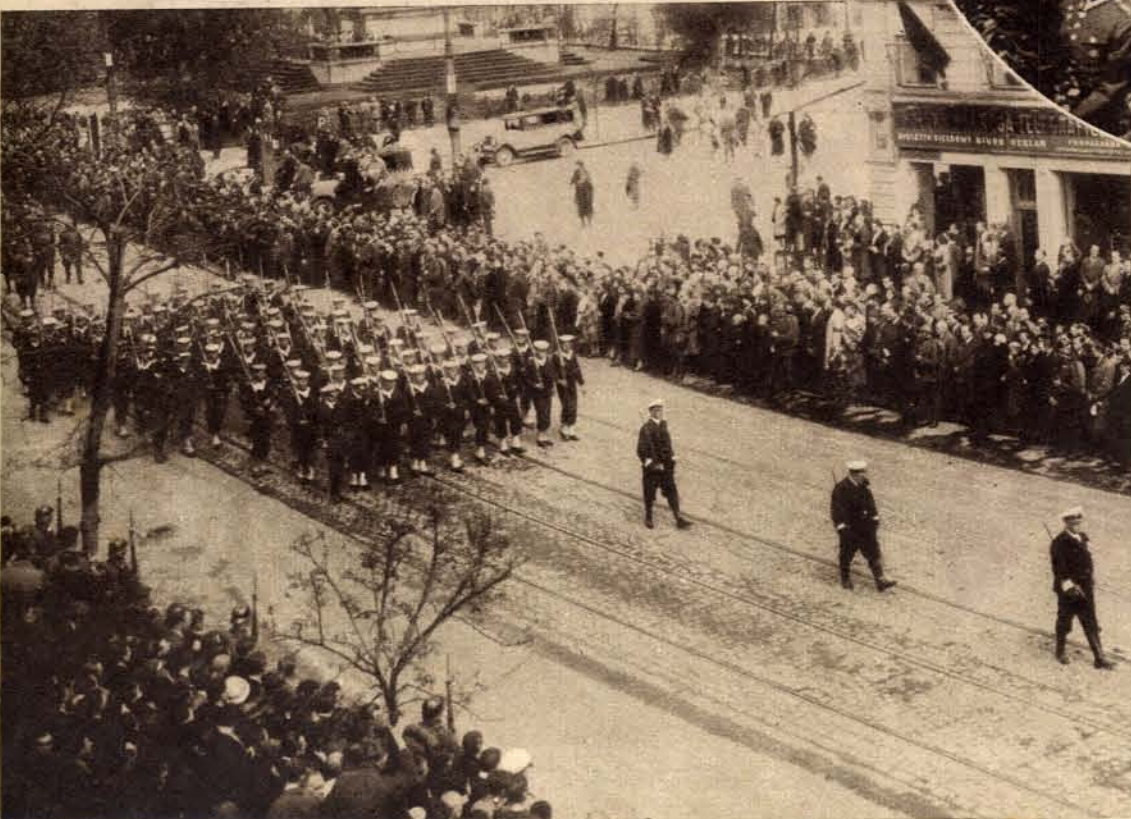
Za rodziną Marszałka, w żałobnym pochodzie postępuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej.



Grupa generałów w żałobnym orszaku. Wśród nich widzimy gen. Żeligowskiego, Osińskiego, Norwid-Neugebauera, Rómmla, Sławoj-Składkowskiego, Narbutt-Łuczyńskiego i innych.



U dołu: Kompanja marynarzy w kondukcje.



W kole: Delegacje niosące wieńce.



U góry: Marszałek Francji Pétain wśród reprezentantów państw obcych.



Grupa przedstawicieli państw obcych. Na pierwszym planie min. Goering, za nim, z odkrytą głową ambasador niemiecki hr. Moltke, obok ambasadora oficerowie niemieccy. W głębi widać delegację austriacką i czechosłowacką oraz członków delegacji innych państw.

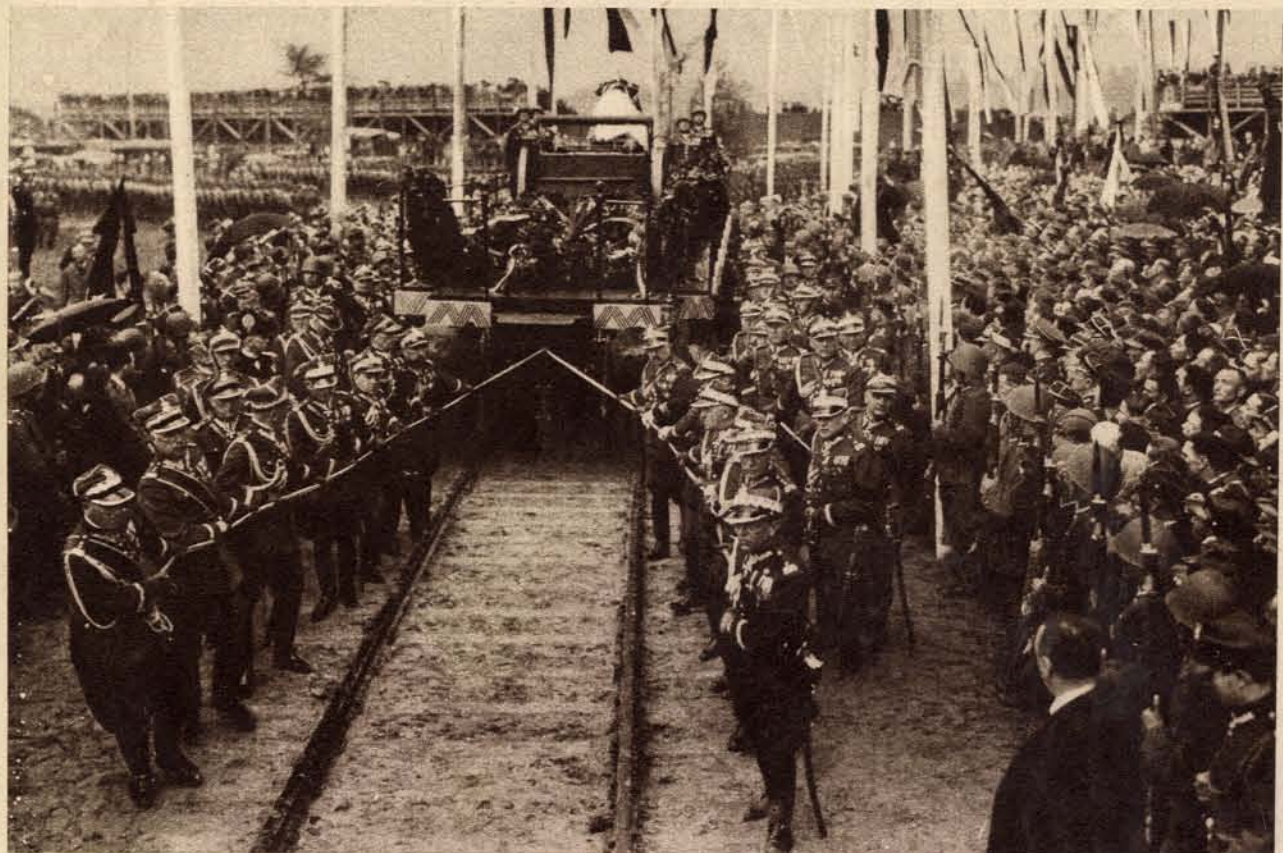


Oficerowie zagraniczni i polscy dźwierzą ordery i odznaczenia Marszałka.





# W DRODZE Z WARSZAWY DO KRAKOWA

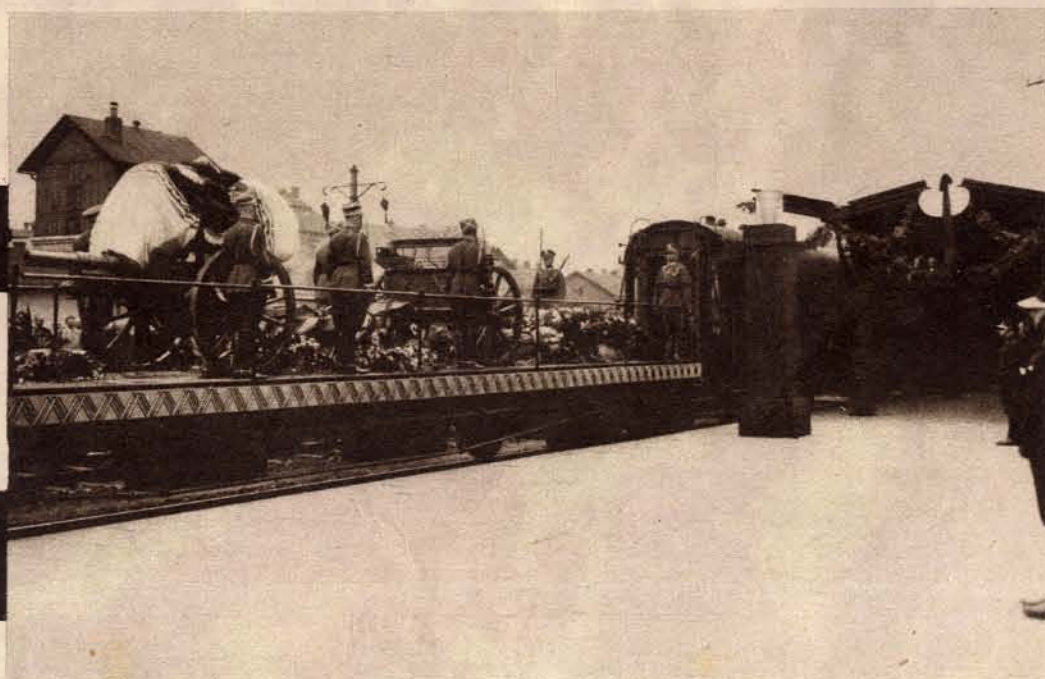


Na lewo: Generalowie ciągną platformę kolejową, na której ustawiono lawetę z trumną, z Pola Mokotowskiego na dworzec. Dwaj pierwsi z lewej: generalny inspektor gen. Rydz-Śmigły i insp. armji gen. Sosnkowski.



W drodze do Krakowa, na jednym z dworców kolejowych.

U góry: Żałobny pociąg wjeżdża na dworzec krakowski.



Na prawo: Na peronie dworca krakowskiego stanęła platforma z trumną. Wartę honorową trzymają generalowie.



Na lewo: Generalowie wnoszą trumnę z dworca w Krakowie.

U dołu: Czoło konduktu pogrzebowego z metropolitą księciem Sapieżą i biskupem połowym Ks. Gawliną na czele, wylania się zpod bramy żałobnej, wzniesionej przed budynkiem dworca zachodniego w Krakowie



P. Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce w konducie pogrzebowym. Obok P. Prezydenta stoi szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer.



SS. Miłosierdzia w konducie pogrzebowym przed gmachem dworca głównego.





Czolo konduktu pogrzebowego z duchowieństwem opuszcza dworzec kolejowy i kieruje się w głąb miasta Krakowa.



Delegacja w polskich strojach narodowych.



Oficerowie marynarki polskiej.



Fragment z grupy przedstawicieli nauki i sztuki polskiej. Stoją od lewej: b. rektor Uniw. Jag. Prof. Kutrzeba, Wacław Sieroszewski, Kaden-Bandrowski i inni.



Delegacje ze sztandarami i nieprzeliczone tłumy publiczności na ul. Lubicz.

Na lewo w kole: Panią Marszałkową Piłsudską prowadzi pod rękę Gen. Inspektor Sił Zbrojnych Gen. Rydz-Śmigły.

U dołu: Trumna Marszałka na lawecie, ciągniętej przez 6 karych koni, mija Barbakan.





U dołu: Prastarym rynkiem grodu Jagiellonów kroczą poczty sztandarowe wszystkich pułków.

Na lewo; Książę kościoła katolickiego: Książę metropolita Sapieha (w tyle) i biskup połowy ks. Gawlina poprzedzają żałobny rydwan.



Stary towarzysz Marszałka premier Sławek poprzedza pochód dostojników państwowych. Za nim postępują marszałkowie Sejmu i Senatu, b. premierowie, członkowie rządu i grupa podsekretarzy stanu, w której idzie prezydent król. stoł. miasta Krakowa dr. Kaplicki.



W owalu: Francja przysłała na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego ministra Laval'a i sędziwego marszałka Petain. Kroczyli obaj w pochodzie w grupie reprezentantów szefów państw obcych.



Dostojnicy kościoła grecko-katolickiego w pochodzie.



Przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego i ewangelickiego.



Na prawo: Zakony katolickie w pochodzie na tle Sukiennic.



W owalu: Rektorowie wyższych uczelni w togach. U góry na lewo: Prezydenci i wiceprezydenci miast polskich.



Reprezentant regenta Węgier Eksk. Nanassi Megay w otoczeniu delegatów armji: gen. Lichteneckerta dowódcy dyonu art. im. gen. Bema, płk. Kolomani Ternegga, kpt. Ostowicza i kpt. Tibor Berga.



Reprezentant króla angielskiego feldmarszałek lord Earl of Cavan (z lewej) i reprezentanci armji angielskiej.



Laweta z trumną toczy się wolno ku bramie herbowej Wawelu. Na pierwszym planie, w otoczeniu członków świąty, kroczy Pan Prezydent Rzeczypospolitej.



Jak kwiaty, na tle czerni żałobnej, wyglądały barwne grupy włościańskie.



SZCZEGÓLNIIE GŁĘBOKO ODCZUŁA  
MŁODZIEŻ  
ŚMIERĆ MARSZAŁKA

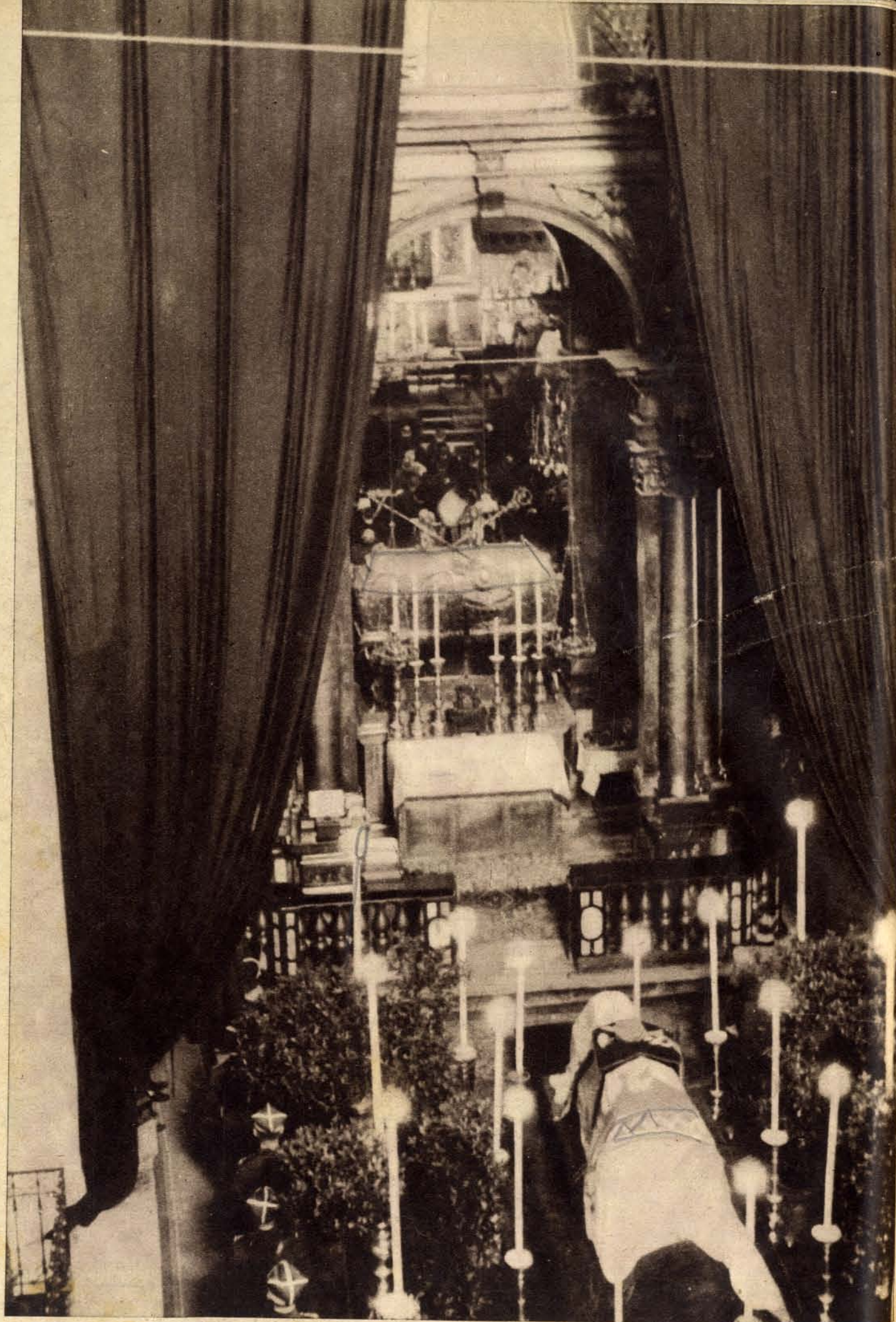
Na zdjęciu u góry: Harcerze na dziedzińcu Wawelu kroczą w pochodzie żałobnym. Na zdjęciu u dołu widzimy emocjonujący moment zemdenia dziewczynki, która nie w ścisku i nie w tłoku, lecz ze wzruszenia straciła przytomność.



U stóp pomnika  
Naczelnika w  
siermiedze, sta-  
nęło włościań-  
stwo Ziemi Kra-  
kowskiej.



Kres ziemskiej wędrówki Marszałka Piłsudskiego. U wejścia do Katedry zatrzymała się trumna. Wojsko sprezentowało broń. Księżę metropolita Sapieha w otoczeniu dostojników kościoła przyjął śmiertelną powłokę Wodza i wprowadzić polecił pod katedrałne łuki.



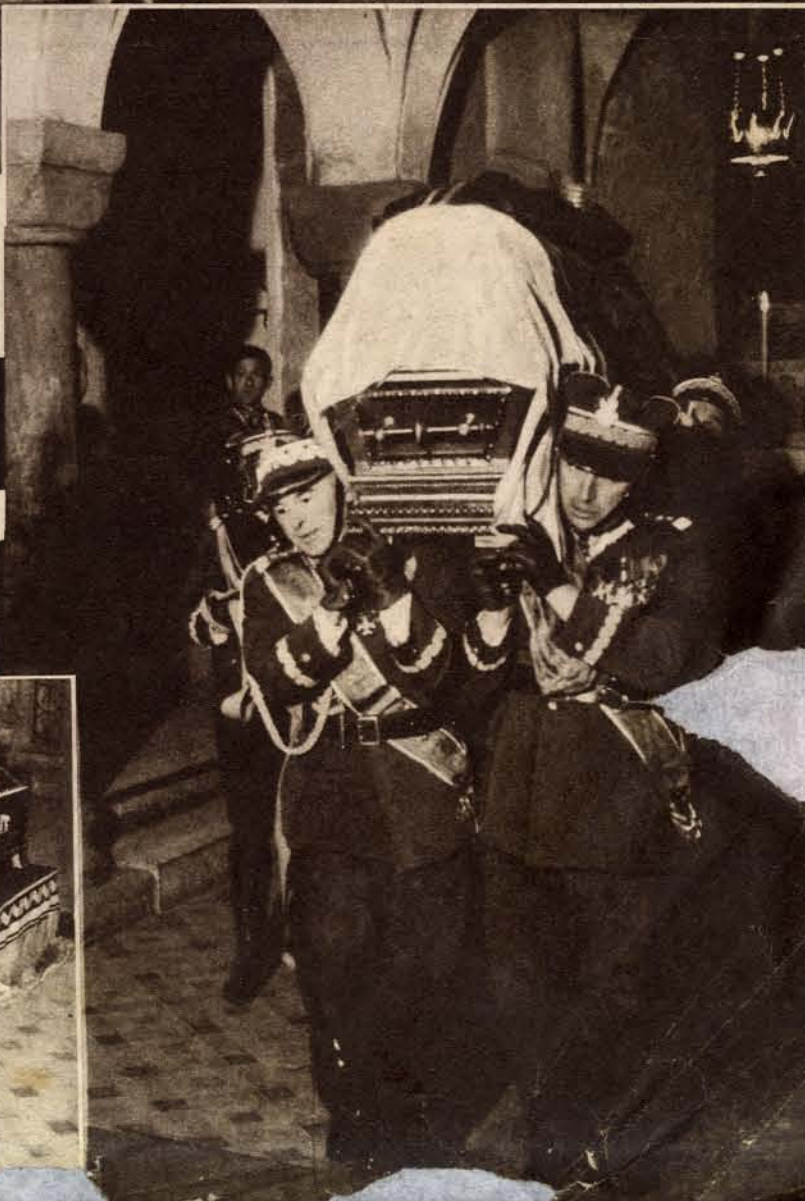
Przed trumną świętego Stanisława biskupa, u której Jan III składał buńczuki i sztandary tureckie, zdobyte pod Wiedniem, położono trumnę na katafalku.



U góry: Krypta św. Leonarda w Katedrze na Wawelu, gdzie stała srebrna trumna, kryjąca cielesną powłokę Marszałka. W głębi widoczny sarkofag Jana III.

Na prawo: Generalowie znoszą trumnę do krypty św. Leonarda. Pierwsi postępują: generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły (z lewej) i insp. armji gen. Sosnkowski (z prawej). Obaj przepasani wstęgami orderu „Polonia Restituta”.

U dołu: Ciało Marszałka ułożono na sen wieczny w srebrnej trumnie, w którą wprawiono szklane szyby. Trumnę postawiono na małym podniesieniu, okrytym sztandarem narodowym. U stóp złożono wieniec od P. Prezydenta Rzplitej.





UMARŁYCH PŁACZĘ  
ŻYWYCH WOŁAM!

